Rok V Nr. 159 Sosnowiec, środa 18 czerwca 1930 roku Cena numeru 10 gr.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. Kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr 5, telefon 4-.. Telefon redakcji 6-92. Telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 55.070

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

PREZYDENT RZPLITEJ NIE ODWIEDZI WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO.

WARSZAWA, 18.6. (wl) P. prezydent Rzplitej zaniechał zamiaru odwiedzenia ziem woj. białostockiego. Objazd więc p. prezydenta ograniczy się jedynie do Wileńszczyzny. Krążą pogłoski, że p. prezydent Rzplitej złoży wizytę marsz. Piłsudskiemu w Druskienikach.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA KONWENTU SENJORÓW SENATU.

WARSZAWA, 18.6. (wł.) Dziś popołudniu miało się odbyć w senacie posiedzenie konwentu senjorów. W ostatniej jednak chwili posiedzenie nie zostało przez marsz. Szymańskiego odwołane, ze względu na brak kwestyj formalnych, które miałby rozpatrzeć konwent.

PRZED WYSTAWĄ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI w Poznaniu.

POZNAŃ, 17. 6. (wł.) Komitet organizacyjny międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu, otrzymał przeszło 90 zgłoszeń wycieczek zagranicznych na lipiec.

PROTEST STOLICY PRZECIW KO GWAŁTOM LITEWSKIM.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Dziś odbyło się w Warszawie wielkie zgromadzenie publiczne, protestujące przeciwko gwałtom litewskim, dokonanym ostatnio na ludności polskiej w Kownie.

Zgromadzenie prześle swe rezolucje radzie ligi narodów.

ARESZTOWANIE plenipotenta hr. Zamojskiego.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został dziś plenipotent hr. Tomasza Zamojskiego, Zygmunt Liedtke. Jak się okazało Liedtke dokonał malwersacji na niekorzyść hr. Zamojskiego. Malwersacje sięgają półtora milj. zł.

DOMY KOLEJOWE w Chełmie.

WARSZAWA, 17.6. (wł.) Na najbliższem posiedzeniu nadzwyczajnej komisji do badania nadużyć przy budowie dyrekcji kolejowej w Chełmie złożyć mają zeznania w tej sprawie b. minister komunikacji Romocki i wiceminister Czapski.

KRWAWE WALKI NA KAUKAZIE.

RYGA, 17.6. „Krasnyj Dagiestan" donosi, iż w republice górali Północnego Kaukazu powstańcy zamordowali komunistę Gerejchanowa, który był wydelegowany dla kierowania akcją stłumienia ruchu powstańczego.

Podczas utarczki powstańców znanego na Kaukazie partyzanta Szych - Achmeda, powstańcy wzięli do niewoli oddział sowiecki i rozstrzelali kilku komunistów, w tej liczbie i Grejchanowa.

EGZEKUCJE w INDOCHINACH

PARYŻ, 17.6. (wł.) Donoszą z Indochin, że w różnych miejscowościach Indochin, w ciągu ostatnich dni stracono 14 krajowców za u dział w walce niepodległościowej, przeciwko władzom francuskim.

Ślady sprawców włamania do banku w Łodzi

prowadzą na Górny-Śląsk.

ŁÓDŹ, 17.6. (wł.) Śledztwo, w sprawie włamania do banku handlowego w Łodzi doprowadziło do sensacyjnego wyniku. Ślady włamania prowadzą na Górny Śląsk. Najprawdopodobniej kobietą, która brała udział w kradzieży jest tancerką jednego z kabaretów katowickich.

Tancerka ta działała w zmowie z międzynarodową szajką kasiarzy, której dziełem jest włamanie do banku w Łodzi. W związku z tem na Śląsk wyjechało kilku wywiadowców łódzkich.

Zaznaczyć należy, że dyrektor banku handlowego w Łodzi wyznaczył 15 tys. zł. za ujęcie sprawców włamania.

Jak długi ma być dzień pracy

w kopalniach węgla.

Nad tem obradują w Genewie.

GENEWA, 17.6. Komisja węglowa konferencji pracy przystąpiła do rozważania sprawy wywołującej największą rozbieżność stanowisk, t. j. do dyskusji nad długością dnia pracy w kopalni.

Wysunięto dwie krańcowe tezy: pracodawcy żądają utrzymania 8-mio godzinnego dnia pracy, robotnicy 7-mio godzinnego.

Jak wiadomo projekt międzynarodowego biura przewiduje 7 godzin 30 minut, w przejściowym zaś trzyletnim okresie 7 godzin 45 minut.

Dziś odbędzie się głosowanie nad wyłączeniem lub niewyłączeniem węgla brunatnego z projektu konwencji.

Jak wiadomo w kołach M. B. P., oraz w brytyjskiej delegacji rządowej czyniono wysiłki w celu jaknajszybszego zawarcia konwencji w sprawie czasu pracy w kopalniach węgla.

Konferencja nie zdecydowała dotąd czy uchwały styczniowe konferencji węglowej zostaną uznane jako pierwsze czytanie projektu konwencji.

Zarysowuje się tendencja unikania dyskusji na ten temat.

Cudowne ocalenie trzech automobilistów.

KATOWICE, 17.6. Ubiegłej nocy na przejeździe kolejowym między Szczakową i Maczkami wydarzył się wypadek kolejowy, który omal nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Samochód osobowy „W 17289" prowadzony przez Stefana Starczewskiego z Warszawy, w którym jechali Antoni Malik i Stefan Andrusik, znalazł się na torze kolejowym w chwili, gdy z obu stron zapadła rampa.

Jednocześnie z zakrętu ukazał się pędzący pociąg osobowy. Jadący samochodem w ostatniej chwili zdołali wyskoczyć, ratując tym sposobem życie. Samochód został strzaskany.

Aresztowanie niebezpiecznego bandyty.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Policji powiatu warszawskiego udało się ująć niebezpiecznego bandytę Stanisława Włodarczyka, który ma na sumieniu liczne napady rabunkowe, oraz wymordowanie rodziny Władysława Kołodziejczyka we wsi Górka, pod Warszawą.

Włodarczyk od dłuższego czasu ukrywał się w lasach nieporębskich.

Dziś władze śledcze otrzymały wiadomość, że Włodarczyk znajduje się w Warszawie i w chwili, gdy przechodził przez park Saski, policja bandytę skrępowała, nałożyła kajdanki i oddała do dyspozycji władz śledczych.

Bandyci chicagoscy płacili policji miesięczne pensje.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Donoszą z Chicago, że na skutek oświadczenia generała Davesa, że w ciągu 4-ch tygodni oczyści Chicago od przemytników i bandytów, rada miejska miasta Chicago wyłoniła komisję, która dokonała zmian na naczelnych stanowiskach policji.

Zwolnieni zostali prezydent policji chicagoskiej Russel, oraz naczelnik policji Steg.

Okazało się, że przemytnicy i bandyci chicagoscy utworzyli 6 miljonowy fundusz, z którego funkcjonarjusze policji otrzymywali miesięczne pensje. W ostatnich dniach fundusz ten miał być podwyższony.

Włościanie w Sowietach coraz ostrzej występują przeciw kolektywizacji.

RYGA, 17. 6. Wiadomości napływające z Moskwy sygnalizują ponowny wzrost działalności pracie sowieckiej włościan w całym szeregu okręgów.

Jak donosi „Prawda" opór włościan przeciwko kolektywizacji na Syberji jest tak znaczny, że w 5-ciu okręgach zachodnio - syberyjskich zasiano zaledwie 3 proc. uprawnych gruntów.

Włościanie wszelkiemi sposobami zwalczają komuny rolne.

Tłum włościan w okręgu Krasnojarsk napadł na Pogorelską komunę rolną i połamał wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze.

Niewykryci sprawcy zatruli w okręgu Tomskim wodę w studni miejscowej komuny rolnej, wskutek czego wyginął cały inwentarz żywy, wiele zaś członków komuny rolnej ciężko zachorowało.

Na Ukrainie zanotowano szereg zabójstw wysłanych na wieś w celach agitacyjnych robotników.

W okręgu Połtawskim spalono komunę rolną „Czerwony Chiborob",

Przyjazd marsz. Piłsudskiego do Radomia

na doroczny zjazd związku legjonistów

WARSZAWA, 17.6. (wł.).

Na plenarnem zebraniu zarządu głównego związku legjonistów, odbytem w dniu 15 b. m. w Warszawie zapadła uchwała, że tegoroczny zjazd legjonistów odbędzie się w Radomiu, w dniu 10 sierpnia b. r.

Zjazd tegoroczny ma zaszczycić swą obecnością marszałek Piłsudski.

WYMOWA FAKTÓW.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) W wyborach samorządowych w miejscowości Babice, pow. łódzkiego, BB. uzyskało 7 mandatów, PPS. — 1 mandat, Wyzwolenie — 2 i niemcy — 2 mandaty.

Wójtem gminy został członek klubu BB. p. Tyniak.

NIEUCHWYTNY ZBRODNIARZ *atakuje w lasach samotne kobiety.*

GDAŃSK, 17.6. Jak donoszą tutejsze pisma w lasach pod Królewcem grasuje tajemniczy zbrodniarz, którego ofiarą padły już dwie młode kobiety.

Wczoraj zbrodniarz ten, przypominający swemi metodami upiora düsseldorfskiego, rzucił się na trzecią z rzędu swą ofiarę, którą w okropny sposób pokaleczył. Krzyki napadniętej zwabiły kilku przechodniów, na widok których zbrodniarz zbiegł.

Wszelkie poszukiwania pozostały narazie bez rezultatu.

ŻONA NAUMOWA JEDZIE DO WARSZAWY.

PARYŻ, 17.6. Żona Naumowa, który w Białej Podlaskiej z obawy przed powrotem do Moskwy usiłował popełnić harakiri, wyjechała z Paryża do Warszawy, aby zająć się leżącym w szpitalu w Białej mężem.

STRASZNE ODKRYCIE.

ŁÓDŹ, 17.6. Letnicy wsi Tekli nów pod Radomskiem dokonali wczoraj podczas zbierania grzybów w lesie strasznego odkrycia.

W kępie krzaków znaleziono tułów gilkumiesięcznego dziecka bez głowy.

Zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu.

NOWY ATAK ANTYPOLSKICH REPRESYJ.

WILNO, 17.6. (PAT) „Słowo Wileńskie" zamieszcza następującą wzmiankę: „Socjal Demokrata" donosi, że wszyscy robotnicy polscy, pracujący w warsztatach lub przedsiębiorstwach państwowych w Kownie zostaną zwolnieni.

W stosunku do rozmawiających po polsku stosowane będą specjalne kary, włącznie do pozbawienia pracy.

Zmierzch paneuropy.

Chaos w stosunkach europejskich uwydatnia się coraz bardziej. Od zakończenia nieudanej konferencji morskiej w Londynie i ogłoszenia briandowskiego projektu stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy antagonizmy międzypaństwowe w Europie pogłębiły się jeszcze więcej. Czy może być w tych warunkach mowa o konsolidacji Europy?

Nie ulega wątpliwości, że pomimo najszczerszej chęci brytyjskiego rządu robotniczego przystąpienia do jakiejkolwiek organizacji międzynarodowej, gwarantującej status quo w Europie, Wielka Brytanja, jako całość, nie będzie mogła tego uczynić ze względu na sprzeciw dominjów. Zresztą w obecnej chwili rząd angielski jest zbyt zaabsorbowany sprawami Indyj, Egiptu, Palestyny, zbrojeń morskich, bezrobocia i budżetu, aby mógł skoncentrować swą uwagę na sprawach Paneuropy. Nie brak też i w Anglji głosów, że pakt locareński w dostatecznym stopniu gwarantuje udział Wielkiej Brytanji w pacyfikacji Europy, że zatem dalsze wciąganie jej do spraw wewnętrzno-europejskich jest zbyteczne.

Włochy w ciągu ostatnich kilkunastu dni wyjawiły swe stanowisko, którego w żadym razie nie można by nazwać pokojowem. Nieustępliwość Grandiego na konferencji londyńskiej, ostrzem swem wyraźnie przeciw Francji skierowana, została rozwinięta i bez osłonek przedstawiona światu w znanych przemówieniach Mussoliniego. Nacechowane bezwzględnym egoizmem narodowym, zawierające niedwuznaczne pogróżki i ponure dla pokoju Europy zapowiedzi, mowy szefa rządu włoskiego uniemożliwiają nawet przedwstępne omawianie spraw paneuropy. Trudno jest przewidzieć, jak dalece złagodnieją groźby włoskie, gdy rząd francuski zgodzi się wreszcie uplasować o-

Odpowiednie nastroje wytworzyły się również we Francji, która od lat 10-ciu bezustannie zabiega o pacyfikację Europy, o utworzenie stałego systemu gwarancji i bezpieczeństwa stworzonego przez traktat wersalski status quo. Gorliwych współzawodników w tej dziedzinie znalazła Francja w Polsce i krajach małej ententy, zarysowujące się jednak pogłębienie antagonizmów między-europejskich zmusza najbardziej pokojowo usposobionych francuskich mężów stanu do zmiany linji postępowania. Jeden z najwybitniejszych współpracowników Brianda na terenie międzynarodowym, delegat Francji do ligi narodów i przywódca umiarkowanego socjalizmu, Paul Boncour, schodzi z wyżyn idealistycznych na grunt rzeczywistości, zapowiadając, że jeśli nie uda się w najbliższym czasie wprowadzić w życie paktu gwarancyjnego, to Francja zmuszona będzie broić się własnemi zbrojeniami i oparciem na krajach sprzymierzonych. Pertinax w „Echo de Paris myśl tę rozwija dalej, twierdząc, że rozpoczął się nowy okres wzmożonych zbrojeń i że Francja przystępuje jak najrychlej do rozwinięcia programu morskiego, uchwalonego przez izby celem powiększenia sił zbrojnych republiki. Widzimy więc, że nawet w kraju, który jest inicjatorem paneuropy, psychologiczne nastawienie w polityce pod niewątpliwym bligacje italskich pożyczek na swym pojemnym rynku pieniężnym, w każdym bądź razie nie należy oczekiwać zbytniej ustępliwości ze strony rządu faszystowskiego.
wpływem ostatnich posunięć, zmienia się na niekorzyść Stanów Zjednoczonych Europy.

Stanowisko Niemiec w tym względzie jest bardziej konsekwentne. Już nietylko budowa pancerników „A“ i „B“, lecz cały szereg innych posunięć rządów niemieckich, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i Reichswehry, dowodzi niezbicie, że kultywowana w sferach nacjonalistycznych idea rewanżu, ukryta pod skromnym listkiem figowym „rewizji granic“, obejmuje szerokie koła społeczeństwa niemieckiego, a uregulowanie spłat reparacyjnych i ewakuacji Nadrenji torują drogę tym prądom, Że żądania rewizji traktatu wersalskiego w żadnym stopniu nie dadzą się pogodzić z bezpieczeństwem Europy, to już nie wymaga żadnej argumentacji.

Skoro więc najbardziej decydujące w Europie czynniki nie dają gwarancji urzeczywistnienia „Stanów Zjednoczonych Europy“, skoro nie może być mowy o udziale w nich Rosji, skoro Hiszpanja, zaabsorbowana kryzysem ustrojowym i finansowym zarówno jak i kraje skandynawskie i nadbałtyckie nie mogą poważnie zaważyć na szali — czy w tych warunkach może być jeszcze mowa o paneuropie?

Wzniosła idea pokoju powszechnego pozostaje nadal mrzonką. Pomimo istnienia ligi narodów, pomimo podpisania paktu Kelloga, stwierdzić należy, że nie dorosła jeszcze ludzkość do prawdziwej pacyfikacji. Znów dominuje w świecie stara rzymska zasada: si vis pacem para bellum“. Jesteśmy w przededniu wzmożonych, gigantycznych zbrojeń.

L. H.

O zaprowadzenie ruchu autobusowego na szlakach projektowanych linij kolejowych.

Na ostatniem posiedzeniu państwowej rady kolejowej, b. prezes dyrekcji P. K. P. we Lwowie. inż. Stanisław Rybicki, wystąpił ze szczegółowo umotywowanym pomysłem zaprowadzenia publicznego ruchu autobusowego na szlakach projektowanych linij kolejowych, jako tymczasowego środka komunikacyjnego. Umotywowanie tego projektu jest następujące:

Program rozbudowy sieci kolejowej, który wymaga ok. 2 miljardów złotych, jest ustalony od 2 lat, lecz jego realizacja, zależna od uzyskania potrzebnych funduszów budżetowych lub pożyczek zagranicznych jest rzeczą niepewnej i prawdopodobnie dalekiej przyszłości. Dlatego też trzeba szukać pomocy w środkach prowizorycznych. Jako takie można uważać budowę dróg bitych i zaprowadzenie publicznego ruchu autobusowego na szlakach projektowanych linij kolejowych, przyczem należałoby trasę tych dróg bitych tak poprowadzić, aby można z czasem, po zdobyciu potrzebnych środków finansowych, zbudować na trasie drogi bitej kolej żelazną. W wypadkach, gdy na szlaku projektowanej kolei już istnieje choćby tylko częściowa droga bita, należałoby tę drogę uzupełnić, względnie należycie dla ruchu autobusowego przystosować i ruch autobusowy jaknajrychlej zaprowadzić. Tego rodzaju prowizoryczne rozwiązanie nadaje się szczególnie dla linij kolejowych miejscowego znaczenia, lub też dla wypełnienia luk w istniejącej sieci kolejowej.

Oto w ogólnych zarysach umotywowanie projektu.

Od siebie dodamy, że zagranicą, przedewszystkiem w Ameryce (Stany Zjednoczone A. P. i Brazylja), na kilku szlakach zaniechano budowy nowych linij kolejowych, a natomiast przystąpiono do budowy dróg autobusowych.

Walka z biurokracją w komitetach rozbudowy.

W czasie trwania w Warszawie zjazdu związku miast polskich, na którym omawiane były szczególnie sprawy budowlane ukazał się okólnik ministr. spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, skierowany do wojewodów w aktualnej sprawie działalności komitetów rozbudowy.

Minister żąda od wojewodów, aby zwracali baczniejszą uwagę na działalność komitetów rozbudowy, gdzie coraz gwałtowniej szerzy się biurokratyzm.

Opróżnianie zebrań komitetów rozbudowy powoduje opóźnianie składania wniosków do B. G. K. a tem samem opóźnianie ruchu budowlanego.

Zdarza się także, iż komitety rozbudowy kierują do B. G. K. wnioski na kwoty o wiele większe, niż wynosi przydział dla danego miasta. Jest także rzeczą stale obserwowaną, iż komitety rozbudowy rozdrabniają przyznane im fundusze, przyrzekając pożyczki zbyt wielkiej liczbie petentów.

Wreszcie minister polecił delegować do każdego komitetu rozbudowy delegata województwa, ażeby pracę komitetów uzgodnić z całością polityki budowlanej państwa i aby delegaci starali się wyplenić z komitetu rozbudowy zagnieżdżającą się tam biurokrację.

Falangi umysłowo chorych włóczęgów

zamknięte będą wkrótce w nowych szpitalach.

Bezdomni umysłowo chorzy wędrujący po kraju bez opieki, niejednokrotnie niebezpieczni dla otoczenia, są prawdziwą plagą naszego kraju.

Chorych umysłowo niema gdzie lokować z powodu braku szpitali.

Obecnie stan ten zaczyna się poprawiać, albowiem dzięki naciskowi ze strony ministra spraw wewnętrznych cały szereg związków komunalnych zaczyna budować szpitale.

Najgorsze rezultaty daje akcja ministerjum na kresach, gdzie zresztą i umysłowo chorych jest mniej.

Obecnie czynnych jest w Polsce 47 zakładów dla umysłowo chorych z czego 24 zakłady są samodzielne tj. nie posiadają innych oddziałów niż psychjatryczne. Pod względem własności mamy 4 zakłady państwowe, 10 samorządowych, 3 społeczne, 7 prywatnych, 17 oddziałów w szpitalach ogólnych, 1 szpital więzienny 1 klinikę uniwersytecką, 2 oddziały w przytułkach i 2 zakłady dla alkoholików.

KONFERENCJA W MINISTERJUM ROLNICTWA.

WARSZAWA, 17.6. W dniu 20 b. m. odbędzie się w min. rolnictwa konferencja z zainteresowanemi sferami rolniczemi w sprawie poparcia wywozu z Polski zwierząt i produktów zwierzęcych, oraz rozbudowy w kraju przemysłu tłuszczowego.

Konferencja ta będzie dalszym ciągiem obrad nad wytycznemi polskiej polityki gospodarczej, rozpoczętych w min. rolnictwa na wielkiej konferencji w dniach 23 i 24 maja r. b. Specjalnie szczegółowo przedyskutowana ma być sprawa rozwoju przemysłu tłuszczowego ze względu na jej doniosłość dla interesów rolnictwa i położenia ogólnogospodarczego Polski.

NOWA LINJA KOLEJOWA NA SYBERJI.

MOSKWA, 17 6. Na Syberji podjęte zostały roboty około budowy nowej linji kolejowej, która łączyć ma Nowosybirsk z Kuznieckiem zagłębiem węglowem. Ruch kolejowy na nowej linji otwarty zostanie według dotychczasowych dyspozycyj w październiku 1931 roku.

KRAKÓW UPALNĄ PUSTYNIĄ BEZ WODY.

KRAKÓW, 17.6. Koło klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu pękła główna rura wodociągowa. doprowadzająca wodę do Krakowa. Prąd wody wybił wielką szczelinę w jezdni i wdarł się do kościoła Norbertanek, zalewając nawy kościelne i kilka parterowyych domków znajdujących się obok kościoła.

Pogotowie wodociągowe zamknęło natychmiast dopływ wody do miasta i wypompowało wodę z kościoła.

Praca nad naprawieniem wodociągu potrwa trzy dni. Przez cały ten czas Kraków będzie pozbawiony wody.

Miasto przedstawia niezwykły widok, przypominający czasy średniowiecza. Beczkowozy rozwożą wodę po ulicach. Przy nich gromadzą się olbrzymie ogonki z dzbankami i wiadrami.

Z powodu wstrzymania skrapiania ulic Kraków spowity jest tumanem kurzu, co ogromnie utrudnia komunikację, zwłaszcza przy upale.

UNIWERSYTET DLA OGRODNIKÓW W LENINGRADZIE.

MOSKWA, 17.6. W jesieni r. b. otwarty zostanie w Moskwie nowy wyższy zakład naukowy gospodarstwa wiejskiego z oddziałami: ogrodniczym, mleczarskim i zbożowym.

400 WAGONÓW DRZEWA PASTWĄ PŁOMIENI.

KATOWICE, 17.6. Wczoraj wybuchł pożar w składach drzewa w Pawonkowie, pow. lubliunieckiego, będących własnością zjednoczonych towarzystw drzewnych „Wschód Katowice“. Spaliło się około 50 tys. metrów sześciennych drzewa budowlanego i kopalnianego, t. j. około 400 wagonów wartości około 4 miljonów zł.

W akcji ratunkowej brała udział okoliczna straż pożarna, oddziały policji, straż graniczna i 4 kompanje 74 pułku piech., które kopały rowy dla zabezpieczenia lasów. Skutkiem pożaru zagrożony był również dworzec kolejowy w Pawonkowie.

W czasie akcji ratunkowej 2 żołnierzy doznało obrażeń cielesnych. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

WYDOBYWANIE ZATOPIONEGO PANCERNIKA Z DNA MORZA.

MOSKWA, 17.6. W okolicach Kerczu (Krym) podjęte zostały prace nad wydobywaniem z dna morskiego pancernika „Rostisław“, który zatopiony został w okresie ustępowania „białych“ z Rosji południowej. Jak zdołano stwierdzić rozmaite wartościowe mechanizmy na zatopionym okręcie po dziś dzień znajdują się w dobrym stanie, wobec czego postanowiono użyć je na innych okrętach.

Zakończenie święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Zagłębiu.

Strzelanie na 100 mtr. Pierwsze miejsce zdobyło gimn. Staszyca, uzyskując 339 pkt., oraz puhar ufundowany przez oficerów powiatowej komendy P. W. Drugie miejsce szkoła górnicza, Dąbrowa 304 pkt., III gimn. Łukasińskiego, Dąbrowa 273 pkt.

Strzelanie na 50 mtr. z broni małokalibrowej. Piewsze miejsce zdobyło gimn. Staszyca, Sosnowiec uzyskując 1220 pkt., oraz puhar srebrny ufundowany przez p. starostę J. Boxę. Drugie miejsce seminarjum męskie — 1126 pkt. III szkoła techniczna — 1125 pkt.

Strzelanie na 25 mtr. Pierwsze miejsce zdobyła szkoła handlowa Płockiego, Sosnowiec uzyskując 487 pkt. i puhar ufundowany przez dyr. Zarębskiego. Drugie miejsce seminarjum męskie, Sosnowiec — 457 pkt. i III. szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, Maczki 406 pkt.

Strzelanie indywidualne dla pań na 50 mtr. Pierwsze miejsce zdobyła Antonina Przybylska — 240 pkt., uzyskując jako nagrodę karabinek. Drugie miejsce Rozalja Skrzekówna — 228 pkt. i III. Celina Kucówna 216 pkt.

Strzelanie na 25 mtr. Pierwsze miejsce zdobyła Marja Wojdówna uzyskując 127 pkt., nagroda karabinek. Drugie Rozalja Skrzekówna 115 pkt. i III. Janina Dudałówna 115 pkt.

Poza konkursem w strzelaniu na 50 mtr. pierwsze miejsce osiągnął por. Balicki, uzyskując 270 pkt., na 300 możliwych.

Prócz powyższego onegdaj z racji święta sportowego szkoły średnie Dąbrowy i Będzina urządziły na boisku miejskiem w Dąbrow. pokazy lekkoatletyczne, oraz gry i pokazy gimnastyczne drużyn żeńskich i męskich. Udział w zawodach przyjęło 7 szkół, wyniki podamy jutro.

Porównując wyniki strzelań w różnych konkurencjach stwierdzić należy, że najlepsze wyniki osiągnęła młodzież szkolna, na 2 miejscu należy postawić oddziały p. w. młodzieży pozaszkolnej, dalej idą związki podoficerów rezerwy i w końcu oddziały p. w. żeńskie.

Stosunkowo słabe wyniki w związku podofic. rez. spowodowane są tem, że poszczególne koła przeważnie powstały w ciągu roku bieżącego i przeszły stosunkowo bardzo niewiele treningów strzeleckich.

Dużą żywotność w porównaniu z ubiegłym rokiem wykazały zawodniczki strzeleckie, tak pod względem frekwencji, jak też i wyników.

Należy przypuszczać, że jeśli praca w przysposobieniu wojskowem pójdzie w dotychczasowym tempie strzelectwo w następnym roku podniesie się o dalsze 100 proc.

Za piękny pokaz walki na bagnety drużyna związku strzeleckiego w Dąbrowie Górn. otrzymała dysk.

Poza powyższemi zawodami odbyły się zawody dla młodzieży szkolnej męskiej w palanta: I. m. uzyskała drużyna szkolna z Częstochowy. II. m. drużyna gimnazjum „Prusa". Również odbyła się odbyła się rozgrywka w kwadranta między szkołami żeńskiemi. Pozatem dnia 15 b. m. po południu szkolnictwo średnie pokazało cały szereg lekcyj i gier gimnastyczno sportowych. W tymże czasie odbył się marsz 10 klm. ze strzelaniem przy udziale 8 drużyn.

Wypada tu nadmienić, że wszystkie nagrody przechodnie I. miejsca w konkurencjach dla młodzieży szkolnej zdobyło gimnazjum „Łukasińskiego" w Dąbrowie, gdzie wychowanie fizyczne postawione jest na bardzo wysokim poziomie.

Jeśli chodzi o organizacje pozaszkolne to na pierwsze miejsce tak w zespołach żeńskich, jak i męskich wysunął się Sokół Czeladź, dalsze miejsce zajmuje przysp. wojskowe z Niemiec, Porąbki pod wytrawnem kierownictwem por. rez. Hanaka, oraz oddział przysp. wojskowego w Piaskach, którego d-cą jest por. rez. Kierkorjus.

Aczkolwiek wyniki w wyczynach zespołowych i indywidualnych znacznie w roku bieżącym podniosły się, to jednak frekwencja zawodników w porównaniu z rokiem ubiegłym upadła, mimo, że samo przygotowanie — zawodników do zawodów, i sama organizacja była skrupulatnie obmyślana i przeprowadzona, oraz termin zawodów i poszczególne konkurencje pół roku temu były podane do wiadomości zainteresowanym.

W końcu należy zauważyć, że zawdzięczając jedynie tylko sejmikowi pow. będzińskiego zawodnicy przez cały czas trwania zawodów otrzymywali pożywienie, zaś w dniu 15 b. m. wyżywienie przygotowane było na cały stan uczestników.

Wszyscy zawodnicy, którzy uzyskali I, II i III miejsce w jakichkolwiekbądź konkurencjach w tygodniu święta p. . i w. f. pow. będzińskiego zechcą z g ł o s i ć się po odbiór nagród do kancelarji pow. komendanta p. w. w Sosnowcu ul. Nowa 7 dnia 18 b. m. od godz. 2 pop. do 8 wieczorem.

Nadmieniamy, ze nagrody przechodnie dla szkół będą wydane po wyjaśnieniu tej sprawy ze szkolnictwem.

Wojewódzki zjazd peowiaków w Kielcach.

Jak już pokrótce wczoraj donosiliśmy, odbył się w Kielcach dwudniowy wojewódzki zjazd peowiaków pod przewodnictwem starosty kozienickiego *Czesława Kowalskiego*.

W zjeździe wzięło udział około 400 delegatów z całego terenu woj. kieleckiego kół i placówek, a ponad to wielu b. komendantów i peowiaków, którzy w latach walk konspiracyjnych pracowali na terenie pięciu okręgów P. O. W., obecnie stanowiących teren województwa kieleckiego.

Pozatem w zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą Paciorkowskim na czele, przedstawiciele organizacyj społecznych, przedstawiciele prasy itp.

Zasadniczym celem zjazdu było ostateczne zakończenie prowadzonych od kilku miesięcy prac organizacyjnych, zmierzających do wskrzeszenia dawnych kół i placówek lokalnych byłej polskiej organizacji wojskowej na terenie woj. kieleckiego, jako związku peowiaków.

Otwarcia zjazdu dokonał, jako reprezentant rządu p. wojewoda Paciorkowski, który wygłosił powitalne przemówienie. następnie przemawiało kilku mówców, poczem wygłoszone zostały dwa obszerne referaty: pierwszy, dotyczy historji P. O. W. wygłoszony przez mjr. Borkiewicza, drugi, ideowo programowy, przez wiceprezesa zarządu głównego inż. Pohorskiego.

Po przemówieniach i referatach zjazd uchwalił szereg rezolucyj, między innemi, rezolucję stwierdzającą, że działalność lewicowych stronnictw opozycyjnych złamała jednolity front walki o demokratyczną Polskę oraz potępiającą destrukcyjność ich taktyki, co osłabia mocarstwowe stanowisko Rzplitej

Sprawa postoju pociągów pośpiesznych w Będzinie.

Budowa wiaduktu w Sosnowcu.

Niezależnie od memorjału, wystosowanego swego czasu przez izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu do ministerjum komunikacji, a przesłanego w odpisie do wiadomości dyrekcjom kolei państwowych w Warszawie, w Radomiu, Katowicach i Krakowie w sprawie zniesienia postojów pociągów pośpiesznych w Będzinie, w kwestji tej interwenjowała u prezesa dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Warszawie, p. Bienieckiego specjalna delegacja, w skład której wchodzili *wiceprezes izby, inż. J. Mirowski* oraz *prezydent miasta Będzina, p. A. Michael.*

Delegacji tej oświadczył prezes Bieniecki, że intencją zarządu kolejowego jest, by pociągi pośpieszne zatrzymywały się bardzo rzadko, ponieważ jazda pociągami pośpiesznemi należy do pewnego rodzaju luksusu, to też pasażerowie, którzy nimi jeżdżą, mogą ewentualnie kilkadziesiąt kilometrów dojechać do stacyj, na których zatrzymują się pociągi pośpieszne przy pomocy innego środka lokomocji, a więc pociągiem osobowym, autobusem lub t. p. Okoliczność ta była również brana pod uwagę przy skasowaniu postojów pociągów pośpiesznych w Będzinie, który ma dogodną komunikację z Sosnowcem i nie jest od niego zbyt oddalony.

Na zarzut delegacji, że w dziedzinie rozkładu jazdy pewne pociągnięcia zarządu kolejowego są do pewnego stopnia niekonsekwentne, przyznał prezes Bieniecki, że istotnie tego rodzaju fakt zaszedł także, o ile chodzi o Będzin, gdyż np. buduje się wielki dworzec w Będzinie oczywiście nie po to, aby pociągi pośpieszne miały go mijać. Co się tyczy nocnego pociągu osobowego do Warszawy, który na wskutek przyśpieszenia czasu jego wyjścia z Sosnowca z godz. 22.06 na godz. 21, przybywa do Warszawy zamiast o godz. 6,50 o 5,20 i w następstwie tego jest bardzo niewygodny dla sfer przemysłowych i handlowych, kóre z pociągu tego w znacznej mierze korzystały, oświadczył prezes Bieniecki, że stało się to ze względu na przebudowę węzła warszawskiego i na olbrzymią ilość pociągów (86 par dziennie), które przybywają w rannych godzinach, tak, iż opóźnienie czasu przyjścia powyżej wspomnianego pociągu do Warszawy w obecnych warunkach nie może mieć miejsca.

W końcu co do innych spraw, interesujących Zagłębie Dąbrowskie. oświadczył prezes Bieniecki, że z powodu braku kredytów, nie przewiduje możności ukończenia budowy wiaduktu w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego, w grudniu rb., jak również otwarcia nowego dworca w Będzinie w styczniu 1931 r.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 18 Środa

Dziś: Marka

Jutro: Boże Ciało

Wschód słońca: 3.15

Zachód „ 19.57

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 18 czerwca.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.20. Odczyt p. t. „Harcerz w obronie cukru". 15.45 Kom. harcerski. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wśród książek. 17.45. Koncert popul. 18.45. Rozmaitości. Kom. Tow. zachęty do hod. koni w Polsce. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Pras. dziennik Radj. 19.40. Radjokronika. 20.00. Sygnał czasu z Warsz. 20.15. Koncert pośw. twórczości K. Szymanowskiego. 21.15. Kwadrans lit. 21.30. D. c. koncertu. 22.10. 22.10. Międzynarodowy sojusz literatów przed Kongresem Pen-Klubów w. Warsz. 22.25. Kom.: meteor., polic. sport. 22.35. Ostatnia fala.

KATOWICE.

Środa, 18 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00 Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 117.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Utwory J. Straussa w wyk. ork. P. R. w Warsz. 18.45. Rozmaitości program na dzień nast. 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Z cyklu sportowego. 19.45. Kom. sportowe. 20.00. Sygnał czasu - z Warsz. 20.15. Koncert z Warsz. 21.15. Kwadrans lit z Warsz. 21.30. Koncert wiecz. 22.10. Międzynarodowy sojusz literatów przed Kongresem Pen-Klubów w Warszawie 22.25. Nadprogram 23.00. Skrzynka poczt w języku francuskim.

Ogólna.

(o) **50 wizytatorów szkolnych.** Min. oświaty zarządziło od dnia 1 września r. b. zwiększenie liczby wizytatorów szkół średnich przez przydzielenie wybitniejszych dyrektorów i nauczycieli do pełnienia obowiązków wizytatorskich.

Liczba wizytujących szkoły średnie ogólno - kształcące w poszczególnych okręg. szkolnych będzie następująca: okręg szkolny krakowski — 7 wizytatorów lubelski — 3, lwowski — 8, łódzki — 5, poleski — 1, pomorski — 2, poznański — 4, warszawski — 12, wileński — 4, wołyński — 1, śląski wydział oświecenia publicznego — 3.

(o) **Zyskowność rzemiosła maleje** Ministerjum skarbu przeprowadza obecnie rewizję ustalonych przed kilku laty norm średn. zyskowności w zawodach rzemieślniczych. Normy te posiadają pierwszorzędne znaczenie przy wymiarze podatków przemysłowych.

Izby rzemieślnicze zapytane o opinję przez min. skarbu nadesłały memorjały, z których wynika, iż zyskowność rzemiosł znacznie się zmniejszyła. Przypisać to należy wpływom mechanizacji przemysłu.

Ogromną różnicę między normą średniej zyskowności z przed lat kilku, a obecnie wykazuje szewstwo.

(o) **Policjanci otrzymają białe czapki** Dążąc do ulżenia policjantowi w jego ciężkiej służbie, szczególnie w okresie letnim, gdy swe trudne obowiązki zmuszony jest pełnić na upale i spiekocie, komenda główna policji państwowej jeszcze przed dwoma laty wprowadziła na okres letni mundury drelichowe dla policjantów.

Dalszym etapem jest zarządzenie komendy głównej policji państwowej, które ukazało się przed kilkoma dniami o noszeniu przez policję w okresie od 15-go maja do 30-go września białych czapek, mających na celu zmniejszenie działania promieni słonecznych w dni upalne.

Pożyteczna ta inowacja wzorowana jest na przykładzie zachodnio-europejskim, w pierwszym zaś rzędzie na przepisach policyjnych Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

W najbliższych już zatem dniach ujrzymy naszych policjantów w białych nakryciach głowy.

Z Kielc.

(k) **Do Warszawy** w sprawach służbowych wyjechał na parę dni starosta kielecki p. Boryssowicz.

(k) **Bal podoficerski 4 p. p. leg.** W rewji, która odbędzie się podczas balu podoficerskiego 4 p. p. leg. w teatrze polskim w dn. 24 b. m., z okazji święta 15 rocznicy istnienia 4 p. p. leg. przyrzekła swój udział znakomita tancerka Helena Karońska.

(k) **Baczność czwartacy** 4 pułk piechoty legjonów, stacjonowany w Kielcach, w dn. 23 i 24 b. m. obchodzi uroczyście piętnastolecie swego istnienia połączonego ze zjazdem czwartackim. Na uroczystości tej winni być obecni wszyscy czwartacy.

Komitet związku, na czele którego stoi ppułk. Jaźdźyński, długoletni dowódca 4 p. p. leg. apeluje przeto do czwartaków, by do dnia 20 b. m. zgłosili swój przyjazd do adjutantury 4 p. p. leg, Kielce.

(k) **Bony zamiast pieniędzy.** Z inicjatywy sejmiku kieleckiego, na terenie pow. kieleckiego, została wprowadzona pewna inowacja. Inowacja ta polega na tem, że za roboty drogowe sejmiku płacił będzie specjalnemi bonami, któremi później włościanie mogą regulować wszystkie podatki.

(k) **Czyje dziecko?** Pasący bydło w lesie państwowym w Dyminach pastuchowie — znaleźli podrzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 3-ch tygodni

(k) **Straszna klęska pożarów.** W lesie państwowym przy stacji Zagnańsk, pow. kieleckiego, wybuchł pożar i pastwą ognia padło trochę ściółki i lasu młodego, na przestrzeni 25 mtr. Straty niewielkie. Pożar powstał wskutek rzucenia niedopałka papierosa.

W zabudowaniach Andrzeja Barczyka, przy ul. Bodzentyńskiej nr. 31 w Kielcach, zapaliły się sadze w kominie, poczem zajął się dach domu mieszkalnego, lecz ogień w porę spostrzeżono i ugaszono.

We wsi Rykoszyn, gm. Piekoszów, pow. kieleckiego w zabudowaniach Andrzeja Podery wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie budowle Wincentego Szklarza. Pastwą ognia padło zabudowania obydwu gospodarzy. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W lesie prywatnym Karola Maurego, we wsi i gm. Szczecno, pow kieleckiego, powstał pożar, który zniszczył około 15 mórg lasu. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

We wsi i gm. Daleszyce, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Stanisława Stolata wybuchł pożar i pastwą ognia padło: dom mieszkalny, stodoła i chlew Straty wynoszą 2000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieujawniona.

W zabudowaniach Franciszka Dominika, we wsi Pilczyca, gm. Kluczewsko, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył doszczetnie 2 domy mieszkalne, 5 obor i 5 stodół. Straty wynoszą 18.385 zł. Ustalono, że pożar ten spowodowały dzieci, przez podpalenie suchego drzewa, złożonego na podwórzu.

Groźny pożar we wsi Karlin gm. Ogrodzieniec.

Spłonęło 45 budynków, 100 osób bez dachu nad głową.

Onegdaj, o godz. 1 popoł., we wsi Karlin, gm. Ogrodzieniec, w zabudowaniach Stanisława Kijasa wybuchł z nieustalonych do tej pory przyczyn pożar, który w ciągu 10 minut opanował wszystkie sąsiednie zabudowania.

Przybyłe wszystkie okoliczne straże w liczbie 15, zmuszone były wskutek zupełnego braku wody (w całej wsi jest jedna studnia, 60 mtr. głębokości i bardzo małej wydajności wody) poprzestać na akcji zabezpieczającej dalsze rozszerzanie się ognia, co wymagało wielkich wysiłków ze względu na panujący w dniu tym wiatr.

Znacznie akcję ratunkową ułatwiła sikawka motorowa straży miejskiej z Zawiercia ,która przywiezionym z sobą zapasem 2500 litrów wody dopomogła w zatamowaniu drogi rozszalałemu żywiołowi.

Należy podkreślić niestrudzoną pracę straży ogniowych, sprowadzających wodę aż z sąsiedniej wsi i to wszelkiemi możliwemi sposobami.

Po długiej i ogromnie uciążliwej walce, pożar wreszcie zlokalizowano i wtedy dopiero można było zdać sobie sprawę z powstałych stąd strat.

Ogień strawił 15 zagród włościańskich, czyli przeszło 45 budynków, wszystek martwy inwentarz, wszystkie pokaźne zapasy słomy, siana i zboża, pozatem 3 krowy, 2 jałówki i 1 świnia.

Straty sięgają powyżej 100 tysięcy złotych. Znacznie niższe ubezpieczenie budynków nie pokrywa tych strat.

Przeszło 100 osób pozostało bez dachu nad głową. Prowadzone są dochodzenia celem stwierdzenia przyczyn powstałego pożaru.

Biednym pogorzelcom poza odpowiedniemi władzami winno też przyjść z pomocą społeczeństwo.

Podwójny figiel p. Figlera.

Sąd skazał bigamistę na 6 miesięcy więzienia.

Romantyczno - kryminalna afera, której bohaterem jest 31-letni Juljan Figler z Zagórza (Miraszewskich 65), wzięła początek w szpitalu w Łowiczu w 1920 r.

Figler jako żołnierz 10 p. p. w Łowiczu, dostawszy się do wojskowego szpitala, otoczony został troskliwą opieką jednej z sanitarjuszek, rosjanki, 18-letniej Wiery.

Kilka miesięcy, spędzonych pod jednym dachem, przywiązało tych dwoje ludzi do siebie, zatem w jesieni odbył się ich ślub.

Wkrótce jednak potem Figler zwolniony zostaje z szeregów armji i wraca w swe strony do Zagłębia, w celu poszukiwania pracy.

Minęły długie miesiące, wreszcie lata cierpliwego oczekiwania Wiery wraz z córeczką, którą powiła, na powrót niegodziwego małżonka i ojca.

Dopiero w 1928 r., na skutek wielokrotnych poszukiwań przez policję, otrzymała druzgocącą wiadomość, iż Figler przyjechawszy do Zagórza ożenił się tam po raz drugi z niejaką Józefą Kopczyńską w 1923 roku i ma z nią troje dzieci.

Zrozpaczona matka, pozostając bez środków do życia, a chcąc zabezpieczyć byt swej córce wniosła skargę o unieważnienie nieprawnie zawartego związku przez jej małżonka w Zagórzu.

Wczoraj Figler odpowiadał w sądzie okręgowym o bigamję.

Rozprawa, obfitująca w wiele wzruszających momentów zakończyła się skazaniem Figlera na 6 miesięcy więzienia.

Z Sosnowca.

(s) **Tow. szkół przemysłowo - rzemieślniczych.** W dniu 27 czerwca o g. 20-tej w sali towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego (ul. Małachowskiego 3) pod przewodnictwem starosty Boxy odbędzie się walne zebranie członków tow. szkół przemysłowo - rzemieślniczyych Zagł. Dąbr.

Na porządku dziennym zebrania komunikat o działalności towarzystwa oraz budżet na rok 1930-31.

(s) **Zjazd sztygarów.** Dnia 22 bm. o godzinie 10-tej rano w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, ul. Warszawska nr. 22 odbędzie się walny zjazd sztygarów P. Z. Z. P. P. i H.

(s) **Wycieczka strzelecka.** W dniu 22 bm. zw. strzel. obwód Sosnowiec urządza wycieczkę na Klimczok. Wyjazd z Sosnowca do Bielska godz. 4-ta rano. Zapisy i bliższe informacje w komendzie powiatu zw. strzel. w środy, piątki i soboty do dnia 21, w godz. od 19 — 22. Przyjazd do Sosnowca godz. 23. Lokal komendy powiatu mieści się w Sosnowcu, ul. Targowa (Szkolarnia).

(s) **Porachunki sąsiedzkie.** Ulica Daleka w Sosnowcu była widownią krwawych porachunków sąsiedzkich. Na powracającego do domu Antoniego Krawczyka (Daleka 36) napadł z ukrytem w rękawie dłutem Andrzej Fraś (Daleka 34) i zadał nim Krawczykowi głęboką ranę w głowę, poczem pchnął go jeszcze kilkakrotnie nożem w ramię. Krawczyka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym Fraś oświadczył, iż zemścił się za zdemolowanie mu mieszkania przez Krawczyka. Odsiedzi za to 6 miesięcy w więzieniu.

(s) **Kradzież wędlin.** Onegdaj o g. 1 w nocy, przy zbiegu ulic Ostrogórskiej i Sienkiewicza, zatrzymany został przez patrol wydziału śledczego Jan Dworak, bez stałego miejsca zamieszkania, który niósł 9 kg. wędlin, pochodzących z kradzieży.

Dworaka aresztowano i przekazano władzom sądowym.

HRABIA MONTE CHRISTO.

326.

— Niech pan idzie, panie wicehrabio, a zobaczy pan ciekawe zaprawdę rzeczy — rzekł posługujący chłopiec.

Morcerf wszedł i ujrzał do ściany przybite karty treflowe, od asa do dziesiątki.

— Zastałeś mnie, wicehrabio — zawołał śmiejąc się hrabia — przy pracy wzbronionej podobno przez prawo, przy fabrykacji kart miano wicie. Miałem. widzisz, same asy i dwójki treflowe tylko, więc porobiłem z nich sobie trójki, czwórki i tak dalej, aż do dziesiątki włącznie.

Albert zbliżył się wtedy do kart i zobaczył iż kule z dokładnością maszyny powybijały znaki we właściwych miejscach tak iż wyglądały jak punkty czarne znaków treflowych.

Jakby tego nie było dosyć jeszcze, Morcerf ujrzał tu i owdzie leżące na ziemi jaskółki, które były na tyle nierozsądne, iż bez względu na echo strzałów, odważyły się przelatywać ponad strzelnicą i zginęły od pistoletowych kul hrabiego.

— Niech djabli wezmą! — powiedział, widząc to Morcerf.

— Cóż chcesz, kochany wicehrabio? — odpowiedział Monte Christo, ocierając dłonie ręcznikiem — muszę przecież zabić czemś czas, więc tak oto się zabawiam od czasu do czasu. Ale możemy już iść, jestem gotowy.

Wsiedli do powozu i wkrótce stanęli przed pałacem hrabiego. Monte Christo wprowadził wtedy Morcerfa do gabinetu i poprosił siedzieć, wskazując krzesło.

—Pomówmy teraz spokojnie— rzekł następnie. — Z kim bić się zamierzasz?

— Z panem Beauchamps. Jest on, jak ci zapewne hrabio wiadomo, redaktorem dziennika, „l'Impartial", w którym taki oto znalazł się artykuł.

I Morcerf podał dziennik hrabiemu, który go wziął i czytać zaczął:

„Donoszą z Janiny. Wypadek dotąd w Paryżu nie znany. Jak wiadomo z historji, niepodległość swego księstwa Ali - Teleben utracił wskutek zdrady pewnego oficera, otóż teraz dowiadujemy się, iż oficer ten nazywał się Fernand".

— Cóż stąd? — zapytał Monte Christo, po przeczytaniu wzmianki — cóż pan tu widzisz takiego, coby cię obrażało?... Co cię artykulik ten obchodzić może?

— Obchodzi mnie, i to bardzo, ponieważ ojciec mój, hrabia de Morcerf, ma imię chrzestne Fernand.

— Czy pański ojciec służył u Ali Paszy?

— To co innego. Powiedz mi jednak, u djabła, kto wiedzieć może we Francji, że ów Fernand jest właśnie dzisiejszym hrabią de Morcefem?... Kto wreszcie zajmuje się dzisiaj Janiną, która, jeżeli się nie mylę, w roku 1822 czy 1823 cim wziętą została.

— Wtem właśnie kryje się cała przewrotność. Tak bardzo. dawne są to już dzieje, a dziś wznawiają wypadki zapomniane dla skandalu. Pozwolić na to nie mogę,jako syn mego ojca i dziedzic nazwiska. Posyłam więc do pana Beauchampsa, jako do redaktora dziennika, który oszczerstwo to ogłosił, dwuch świadków, ażeby je odwołał.

— Beauchamps nie uczyni tego z pewnością.

— Więc bić się będziemy.

— Bardzo wątpię, by chciał się bić z tobą, bo ci odpowie, że w armji greckiej mogło być pięćdziesięciu francuskich oficerów, mających Fernand na imię.

—Choćby nawet tem się chciał zasłaniać, — bić się będziemy. Ta nikczemność musi być odwołana!

— Chcesz pan więc posłać mu świadków nieodwołalnie?

— Tak jest.

— A więc uczynisz pan źle.

— O ile dobrze zrozumiałem, ma to znaczyć, iż odmawiasz mi przysługi, o którą cię przyszedłem prosić?

— Przecież znasz moje przekonania, pojedynków dotyczące; wyłożyłem je panu w czasie naszej rozmowy w Rzymie, może zechcesz je sobie przypomnieć teraz?

— Jednakże dziś rano zastałem cię hrabio przy ćwiczeniach, będących w zupełnej niezgodzie z teorjami przez cię głoszonemi..

— Bo widzisz, przyjacielu, nie trzeba nigdy się odróżniać, wyłączać. Kiedy kto żyje z warjatami, winien szaleństwa się nauczyć. Uczę się strzelać, bo któż mi zaręczyć może, czy dziś lub jutro jakaś zapalona głowa, bez żadnych przyczyn, nie zechce szukać ze mną zaczepki? Jeżeli tak by się stało — to, rzecz oczywista, szaleńca takiego musiałbym zabić.

— Więc jednak, mimo swej teorji, przewidujesz ewentualność, iż mógłbyś się pojedynkować?

— Ależ naturalnie.

— Na jakiej zasadzie przeto mnie bić się nie pozwalasz?

d. c. n.

Wielkie święto p. w. i w. f. w Olkuszu

Hołd poległym pod Krzywopłotami. — Tradycyjny marsz do Olkusza.

Pierwszy dzień święta p. w. i w. f. w Olkuszu, tj. dzień 15 bm. wypadł wprost imponująco i pozostawił niezatarte wrażenie wśród uczestników.

Szczególnie imponująco wypadła uroczystość w Bydlinie (pod Krzywopłotami) na cmentarzu i przy mogile poległych legjonistów.

W pierwszym dniu tego święta o godz. 6 i pół rano wyjechały wozami z Olkusza pod Krzywopłoty 3 drużyny miejscowe wraz z p. starostą olkuskim, członkami pow. komitetu p. w. i w. f., wielu wybitnemi osobistościami i sprawozdawcą prasowym. W Bydlinie powitały p. starostę straże ogniowe z orkiestrą na czele. Przed cmentarzem uformowały się wszystkie przybyłe na zawody drużyny i złożyły raport powiatowemu komendantowi p. w. i w. f. pow. Z. Sawce, który zdał go staroście olkuskiemu. Następnie obydwaj przedstawiciele władz przeszli przed frontem, przyczem p. starosta pozdrowił drużyny okrzykiem: „czołem chłopcy“. Nastąpiło losowanie miejsc przez drużyny i msza św. w kaplicy cmentarnej, odprawiona przez tamtejszego proboszcza ks. Jarżę. W czasie mszy przygrywała orkiestra straży ogniowej cementowni „Klucze“ pod batutą p. Sosnowca.

Wzruszającym był moment, kiedy ustawione w czworobok szare drużyny p. w. i w. f. karnie pochyliły czoła nad mogiłą bohaterów — legjonistów, bojowników o niepodległość Ojczyzny, kiedy na komendę „baczność“ — „prezentuj broń“! składano uroczyście i w skupieniu wieńce proste, z polnych kwiatów i liści dębowych, z szeptem żarliwej modlitwy...“ wieczny odpoczynek racz im dać panie“...

Starosta olkuski w pięknem przemówieniu wspomniał o bojach legjonowych i poświęceniu się pierwszych szermierzy za Wolność. Wzywał młodzież do ofiarnej pracy nad utrwaleniem i przekazaniem tego, co nam wywalczyli ci pierwsi polscy bojownicy...

Na tle pięknej panoramy okolicy, resztek ruin zamku bydlińskiego, mimowoli stanął przed oczyma obraz krwawych bojów legjonowych w piękny poranek wschodzącego słońca Wolności... i jednocześnie... krwawa pomyłka austrjackiej artylerji, która dziesiątkowała szeregi legjonów. A wśród oparów bitwy stanął przed oczyma żyjący i ukochany wódz, który dzielił trud i niedolę z szarym żołnierzem pod Krzywopłotami. W pewnem miejscu książki marsz. Piłsudskiego w „Moich pierwszych bojach“ czytamy m. in.: „...Wściekłość moja powiększyła się jeszcze bardziej, gdy po przejściu jakiejś grobelki z ciaśniutkiem mostem przy młynie — miejsca, które okazało się nie do przezwyciężenia dla części mego taboru — spotkałem oficerów, wysłanych naprzód jako kwatermistrzów. Kwater wogóle nie było wcale. Krzywopłoty, składające się z kilku chałup, naturalnie były przepełnione. Proponowano coprawda oddać dla mnie jakąś chałupę, lecz odrzuciłem propozycję. *Jak biwakować, to biwakować wszystkim*“...

Po odegraniu hymnu narodowego, pierwsza drużyna stanęła do startu. Gwizdek i pierwsza trzynastka — uczniowie gimnazjum olkuskiego pomaszerowała w kierunku Olkusza, żegnana marszem orkiestry strażackiej i setkami widzów, wśród których przeważały barwne stroje okolicznej ludności.

Za drużyną gimnazjalną w odstępach 20-to minutowych wyruszyły drużyny kolejne, a więc szkoła rzem. - przemysł. w Olkuszu, szkoła rolnicza w Trzyciążu, oddział p. w. (stow. młod. pol.) w Wolbromiu, oddział p. w. „Strzelca“ w Olkuszu i p. w. (stow. mł. pol.) w Sułoszowej.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna hufca gim. z Olkusza w czasie 2 godz. 16 min., drugie — szkoła rzem. w Olkuszu — 2 godz. 16 i pół min., trzecie szkoła roln. w Trzyciążu — 2 godz. 21 i pół min., czwarte — „Strzelec“ w Olkuszu — 2 godz. 24 min., piąte — drużyna wolbromska — 2 godz. 28 min. i szósta — drużyna sułoszowska — 2 g. 33 i pół min.

Trasa wynosiła 17 klm., lecz wyjątkowo ciężka. Pierwsze 6 klm. — to droga piasczysta, dalsza przeważnie górzysta. Jeżeli doda się upał w porze południowej, to trzeba przyznać, że marsz był naprawdę ciężki i wyczerpujący.

W pięknej formie przybył do mety „Strzelec“ olkuski, robiąc doskonałe wrażenie swoją dziarską miną żołnierską, postawą i humorem. W podobnie pięknej formie przybyła drużyna hufca szkoły rol. w Trzyciążu.

W ostrem strzelaniu w cementowni „Klucze“, które odbyło się w czasie marszu, najlepszy wynik osiągnęła drużyna z Wolbromia (stow. mł. pol.).

Rozdanie nagród nastąpi w dniu 22 bm. po zawodach w parku pod Czarną Górą.

Poświęcenie sztandaru związku inwalidów wojennych w Kielcach.

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru kieleckiego koła związku inwalidów wojennych.

W uroczystości wziął udział specjalnie przybyły z Warszawy sekretarz głównego zarządu związku por. rez. Henryk Rudowski.

Pozatem wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą Paciorkowskim na czele, przedstawiciele wojska z gen. Łuczyńskim na czele, starosta Boryssowicz, wojewódzki komendant pol. państ. Ludwikowski, jako reprezentant miasta wiceprezydent Potocki, podprk. Wilkowski prezes wojewódzkiego zarządu inwalidów Małysa członek zarządu Miszczyk, delegaci kół związku z całego woj. kieleckiego, przedstawiciele różnych organizacyj społecznych, przedstawiciel prasy, poczty sztandarowe oraz duża ilość publiczności.

O godz. 7.30 rano nastąpiło powitanie gości na dworcu, skąd udano się do kina „Czwartak“, gdzie zorganizowano zbiórkę, poczem pochodem z orkiestrą na czele i chorągwiami udano się na nabożeństwo do kościoła garnizonowego.

Nabożeństwo celebrował ks. pułk. Cieśliński, który dokonał poświęcenia sztandaru następnie wygłosił piękne, okolicznościowe przemówienie.

Z kolei nastąpił akt wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewco sztandaru.

Pierwszy gwóźdź wbił w imieniu marszałka Polski Józefa Piłsudskiego najstarszy z inwalidów p. Rendziak, następnie p. wojewoda Paciorkowski, gen. Łuczyński, wiceprezydent miasta Potocki, starosta Boryssowicz i inni.

Po odbytych uroczystościach kościelnych udano się pochodem na ul. Sienkiewicza, gdzie odbyła się defilada, następnie pochód udał się na plac marszałka Piłsudskiego, gdzie członkowie związku inwalidów złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Po południu w świetlicy podoficerskiej 4 p. p. leg. odbył się obiad dla delegatów oraz zaproszonych gości. W obiedzie wzięli udział p. wojewoda Paciorkowski, starosta Boryssowicz wiceprezydent miasta Potocki, prok. Wlkowski i inni.

Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono szereg toastów.

Zawody konne 2 p.a.p. w Kielcach

W ubiegłą niedzielę na torze wyścigowym kieleckiego stadjonu sportowego odbyły się zawody konne 2 p. a. p. u.

Dzięki sprzyjającej pogodzie zawody zgromadziły dużą ilość publiczności, która z wielkiem zadowoleniem śledziła bieg zawodów.

W konkursie oficerskim z przeszkodami (1.20 cm. wysokość, 3.50 cm. szerokość) pierwszą nagrodę p. wojewody Paciorkowskiego, 2 puhary marmurowe, zdobył **por. Komorowski** na „Osłodzie“, drugą nagrodę, dowódcy 2 p. a. p. ppułk. Bigo, rewolwer i portfel, zdobył **por. Jeliński** na „Pikadorze“, trzecią nagrodę, korpus oficerów 2 pap.-u, zegar, zdobył **p. Byszewski** z Krzyżanowic na koniu „Pne-Ricordi“.

W oficerskim biegu myśliwskim na dystansie 6 klm., swietnie prowadzonym przez mjr. Bukojemskiego, pierwszą nagrodę, oficerów rezerwy, papierośnicę złotą, zdobył **p. Byszewski** na „Welwecie“, drugą **por. Paulo** na „Tuchaju“ i trzecią **por. Komorowski** na „Osłodzie“.

W konkursie podoficerskim o nagrodę starosty Boryssowicza (3 zegarki) pierwszą nagrodę zdobył **kapral Chirczyński**, drugą **ogniomistrz Wolski** i trzecią **kapral Czechowski**.

W biegu myśliwskim dla podoficerów o nagrodę prezydenta miasta Cichowskiego, prowadzonym przez por. Bestydzińskiego zdobyli nagrody: pierwszą **ogniomistrz Kantyka**, drugą **kapral Czechowski** i trzecią **kapral Sadowski**.

W biegu sztafetowym dla szeregowych, w którym brało udział 7 zespołów bateryjnych o nagrodę korpusu oficerów 2 pap-u zwyciężyła **6 baterja**.

W rąbaniu szablami o nagrodę oficerów 4 p. p. leg., w której brało udział 7 zespołów, zwyciężyła **8 baterja**.

Pod koniec odbył się bardzo efektowny pokaz walki z pioropuszami. Pokaz ten uzyskał ogólny poklask publiczności.

Zawody miały przebieg bardzo interesujący i wypadły, jeśli chodzi o wyniki, bardzo udatnie pomimo wielkich trudności terenowych.

Nie obeszło się również bez wypadków, które jednakże skończyły się na lekkich potłuczeniach. I w tym wypadku winę, należy przypisać jedynie terenowi.

Z Będzina.

(b) **Wyjazd 23 p. a. p. na ćwiczenia.** Stacjonowany w Będzinie 23 pap., w dn. dzisiejszym wyjeżdża na 3 miesięczne ćwiczenia do Nadwornej nad granicę Rumunji.

(b) **Budowa zbiornika wodociągowego.** Magistrat będziński, chcąc mieć pewny zapas wody w razie zatrzymania stacji pomp wodociągowych, lub gdyby zaszły inne przeszkody w dostarczaniu wody, postanowił wybudować specjalny zbiornik wodociągowy na górze Zamkowej.

Projekt budowy tego zbiornika został już opracowany i odesłany do zatwierdzenia do województwa.

(b) **Swiadectwa z ukończenia liceum handlowego.** Świadectwa o ukończeniu liceum handlowego zgromadzenia kupców w Będzinie otrzymało uczniów 10-u Bronisław Górny, Stefan Kowalczyk Józef Kwiecień, Tadeusz Mikurda, Bronisław Przybyła, Zygmunt Sieradzki, Tadeusz Strzemecki, Wolf Sternik, Roman Terlikiewicz, Jerzy Jędryczek.

(b) **Skazanie wyrodnego syna.** Edward Ruciński, lat 23 z Grodźca, znany z maltretowania swych rodziców, odpowiadał wczoraj znowu przed sądem okręgowym.

Wyrodnego syna sąd skazał na 6 tygodni więzienia.

Z Czeladzi.

(c) **Wyścig i popisy kolarskie klubu cyklistów.** W ub. niedzielę zarząd klubu cyklistów w Czeladzi urządził 1-szy wyścig kolarski na trasie Czeladź —Siewierz — Czeladź, oraz wyścigi żółwie i zabawę.

W zawodach wzięło udział 11 kolarzy. Start biegu rozpoczął się o godz.9 rano w obecności całego zarządu i licznych widzów. W biegu czołowe miejsca zajęli Stanisław Trzankowski z Czeladzi, zdobywca I nagrody, Szelańczyk z Sosnowca, zdobywca II nagrody i Mieczysław Żukowski z Będzina, zdobywca III nagr.

W wyścigach żółwich, odbytych po południu w czasie zabawy na „Przetoku“ pierwsze miejsce zajął Alfred Kołodziejczyk, drugie miejsce Stanisław Trzankowski (obydwaj z Czeladzi).

Po popisach o godz. 5 po południu dokonano uroczystego wręczenia nagród zwycięzcom.

Z Dąbrowy.

(d) **Budowa boiska i stadjonu sportowego.** W ubiegły poniedziałek, na zaproszenie prez. dr. Madeyskiego, bawili w Dąbrowie dwaj przedstawiciele zarządu głównego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Warszawie.

Zaproszeni goście przyjechali, aby zbadać obecny stan rozwoju życia sportowego w Dąbrowie i w miarę możności przyjść ruchowi sportowemu z pomocą. Powzięto więc myśl wybudowania na kolonji Zielonej pod Dąbrową, nowego boiska sportowego oraz dyskutowano na temat budowy stadjonu.

Budowa boiska zostanie prawdopodobnie zrealizowana w najbliższych miesiącach, natomiast sprawę budowy stadjonu odłożono do przyszłego sezonu sportowego.

(d) **„Victorja“ — „Zagłębie“.** Jutro t. j. w czwartek na boisku miejskiem zostaną rozegrane rewanżowe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A. pomiędzy drużynami „Victorją“ z Sosnowca i „Zagłębiem“ z Dąbrowy.

Początek zawodów o godz. 5 i pół.

(d) **„Jego kapralska mość“ w Strzemieszycach.** Cieszący się ogólną sympatją zespół sceniczny klubu obywatelskiego „Siła“ w Strzemieszycach, na zakończenie sezonu, odegrał komedję Z. Orwicza p. t. „Jego kapralska mość“.

Wesołą tę komedję reżyserował znany w Zagłębiu znawca sztuki artystycznej p. Wincenty Kozłowski.

Całość komedji wypadła bardzo dobrze. Wykonanie ról przez poszczególnych artystów - amatorów było starannie i pamięciowo dobrze opracowane.

Otwarcie nowego sezonu po ferjach letnich.

Z Olkusza.

(ol) **Do Buska.** W dniu 16 bm. wyjechała do Buska pierwsza partja dzieci w liczbie 8, wysłanych na leczenie przez miejscową K. Ch. na przeciąg 6 tygodni

(ol) **Z „Hejnału“.** Wskutek letnich wywczasów, z dniem 16 bm. przerwane zostały lekcje śpiewu aż do dnia 1 września r. b. Wszystkie projektowane wycieczki, jak do Czernej i okolicy odbędą się, pozatem zebrania towarzyskie nie ulegną przerwie.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37 stosownie do art. 1769, 1141, 1143 i 1149 U. P. C. podaje do wiadomości, że na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 6-13 sierpnia 1929 r. Nr. C. 1587/28 odbędzie się w dniu 18-go września 1930 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu publiczna sprzedaż przez licytację w drodze działów majątku nieruchomego należącego do Franciszka Kapuścika, Jadwigi, Zdzisława, Bogusława i Jerzego - Marjana Piechowiczów.

Nieruchomość położona jest w mieście Będzinie i składa się z działek gruntu a mianowicie: 1) pola około 1248 mtr. kw. i łąki około 650 mtr. kw. na Gzichowie, graniczących z nieruchomościami od wschodu Jana Sitko, od zachodu — Konopką, od południa z rzeką Czarną Przemszą od północy z Zielińskiem. 2) łąki około 5447 mtr. kw. pod Małobądzem granicżącej od wschodu, południa i północy z Muszyńskim, od zachodu — ze Szperlingiem. 3) pola około 716 mtr. kw. pod Małobądzem graniczącego od wschodu i północy z Wartakiem, od zachodu z Muszyńskim, od południa z Żyrką. 4) Łąki około 1520 mtr. kw. pod Małobądzem graniczącej od wschodu z rzeką Czarną Przemszą, od zachodu i południa z Towarzystwem Sosnowieckiem i od północy z Gęborskim i 5) łąki około 2479 mtr. kw. graniczącej od wschodu z rzeką Czarną Przemszą, od zachodu z Towarzystwem Sosnowieckiem, od południa z Babczyńskim, od północy z Gdeszem.

Opisana nieruchomość nie jest w zastawie i niema urządzonej hipoteki, sprzedaną będzie w całości i oszacowana została na 12500 zł. Reflektanci winni złożyć wadjum do wysokości 10 % szacunku.

Protokuł opisu i oszacowania może być przeglądany w Kancelarji Komornika, a na 2 tygodnie przed licytacją w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy: A. RACZMAŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37 podaje do wiadomości, że w dniu 18 września 1930 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż nieruchomości miejskiej położonej w mieście Będzinie przy ul Modrzejowskiej oznaczonej Nr. pol. 84 hipotecznym 703 należącej do Janasa - Matysa Fedra, Abrama - Icka Federa, Dawida Federa i Jakóba Arona vel Jankla Federa na zaspokojenia pretensji Polskiego Banku Przemysłowego filja w Krakowie w sumie 34000 zł. z % % i kosztami zasądzonej wyrokami Sądu Okręgowego w Sosnowcu i Sądu Okręgowego w Krakowie.

Nieruchomość powyższa składa się z placu o powierzchni około 100 prętów czyli 410 kw. sążni ziemi ornej - ogrodowej i graniczy od południa z gruntami dawniej Konstantego Gdesza, a obecnie Joska Welnera, od zachodu z nieruchomością braci Federów, od północy z dawniejszemi gruntami parafjalnemi obecnie Joska Welnera i od wschodu z ulicą Modrzejowską.

Nieruchomość ta ma urządzoną hipotekę w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie pod Nr. 703 w dzierżawie ani zastawie nie jest i sprzedana będzie w całości.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 70000 złotych. Reflektanci winni złożyć wadjum w wysokości 10 % szacunku.

Protokuł opisu i oszacowania może być przeglądany w Kancelarji Komornika, a na 2 tygodnie przed licytacją w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy: A. RACZMAŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie ul. Modrzejowska 37 stosownie do art. 1146 U. P. C. podaje do wiadomości, że w dniu 18 września 1930 r. jako w 2-gim terminie o godzinie 10 rano w Sali Posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż nieruchomości miejskiej położonej w mieście Będzinie przy ul. Zagórskiej oznaczonej Nr. policyjnym 470 b. hipotecznym Nr. 264 należącej do pozwanego Jana Borkowskiego i spadkobierców po Agnieszce Borkowskiej na zaspokojenie pretensji Teodora Walocha - Przybylskiego w sumie złotych 5886 gr. 88 z % % i kosztami zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 2-16 grudnia 1926 r. Nr. C. 871/26. Nieruchomość powyższa składa się z placu o przestrzeni 386 mtr. kwadr., domu murowanego frontowego, piętrowego o 9 ubikacjach, 4 suterynach mieszkalnych i 3 piwnicach, oficyny murowanej o 4 ubikacjach mieszkalnych i 7 piwnicach, oficyny murowanej o 5 ubikacjach mieszkalnych oraz ustępów murowanych.

Nieruchomość ta ma urządzoną hipotekę w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie pod Nr. 264 w dzierżawie ani w zastawie nie jest i sprzedana będzie w całości.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 40.000 złotych, lecz stosownie do art. 1182 U. P. C. nieruchomość ta może być sprzedana niżej oszacowania. Reflektanci winni złożyć wadjum w wysokości 10 % szacunku.

Protokuł opisu i oszacowania może być przeglądany w Kancelarji Komornika, a na 2 tygodnie przed licytacją w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy: A. RACZMAŃSKI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie ul. Modrzejowska 37 stosownie do art. 1146 U. P. C. podaje do wiadomości, że w dniu 18 września 1930 r. jako w 2-gim terminie o godzinie 10 rano w Sali Posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż nieruchomości miejskiej położonej w mieście Będzinie na kol. Warpie, oznaczonej Nr. Hipotecznym 465, należącej do pozwanego Władysława Kaszy i spadkobierców po Bronisławie Kaszy na zaspokojenie pretensji wierzycieli: Teofila Kopcia, Józefa Malczewskiego, Jana Kołtona, Icka Finklera i Jadwigi Rutkowskiej w sumie zł. 3963 z % % i kosztami — zasądzonych wyrokami Sądu Grodzkiego w Będzinie.

Nieruchomość powyższa składa się z placu o przestrzeni 250 kwadratowych sążni, domu murowanego parterowego o 9-ciu ubikacjach, w tem dwa sklepy, oficyny murowanej o parterze i piętrze o 4-ch mieszkalnych ubikacjach i 2-giej oficyny murowanej o 3-ch ubikacjach mieszkalnych z piwnicą o 3-ch ubikacjach, w której urządzona jest piekarnia, komórek drewnianych, chlewu murowanego, stajni i ustępów drewnianych.

Nieruchomość ta ma urządzoną hipoteke w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie pod Nr. 465 w dzierżawie ani w zastawie nie jest. Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 45.000 złotych, lecz stosownie do art. 1182 U. P. C. nieruchomość ta może być sprzedana niżej oszacowania. Reflektanci winni złożyć wadjum w wysokości 10 % szacunku.

Protokuł opisu i oszacowania może być przeglądany w Kancelarji Komornika, a na 2 tygodnie przed licytacją w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy: A. RACZMAŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37 niniejszym obwieszcza, że w dniu 18 września 1930 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż nieruchomości miejskiej, położonej w Będzinie na przedmieściu Gzichów, przy ul. Polnej, należącej do Franciszka i Heleny małż. Mańko na zaspokojenie pretensji Matyldy Wyparło, Anny Wyparło, Władysławy Mańka i Jadwigi Frysztackiej w sumie 3250 złotych z % % i kosztami, zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 12 listopada 1929 r. Nr. C 1171/27. Nieruchomość stanowi część dawnej osady zapisanej w tabeli dawnej wsi Gzichów pod Nr. 12 i składa się z placu o przestrzeni około 2 morgów przy ul. Polnej pomiędzy posiadłościami Apostolskiego i Kulby. Nieruchomość ta urządzonej hipoteki niema, w zastawie nie oddano, znajduje się w posiadaniu dłużników małż. Mańko.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 30000 złotych. Reflektanci winni złożyć wadjum w wysokości 1/10 części szacunku.

Protokuł opisu i oszacowania może być przeglądany w Kancelarji Komornika, na 2 tygodnie przed licytacją w Kancelarji Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy: A. RACZMAŃSKI.

Kupno i przedaż.

AUTO Rexsimpleks 7 osobowe 17-38 h. p. rejestrowany w r. 1930 na chodzie sprzedam na dogodnych warunkach. Grodziec, ul. Konopnickiej, B. Olszewski.

KUPIĘ stare linoleum. Wiadomość Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 30. Rusek.

MOTOCYKL do sprzedania okazyjnie w dobrym stanie z oświetleniem elektrycznem. Będzin - Ksawera, Paryska Nr. 1.

HARMONJĘ okazyjnie sprzedam 12 basów, 27 klawiszy w dobrym stanie. Piaski, ulica Borowa Nr. 22. Śmigielska

SPRZEDAJĘ kozetki, otomany, materace na zamówienia. Łazy u Cymblera.

DO sprzedania piwiarnia z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

SPRZEDAM TANIO MOTOCYKL marki francuskiej dwu-biegowy. Milowice, ul. Bryniczna 8.

POSADY I PRACE

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

500 — 1000 zł. zarobić mogą Panie i Panowie przy sprzedaży pokupnego artykułu. Zgłaszać się osobiście dn. 19 czerwca u Sieprawskiego, Sosnowiec, Hotel Warszawski.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

MŁODA panienka (izraelitka) do małego dziecka na kilka godzin poszukiwana. Wiadomość: Warmbrun, Sosnowiec, Dęblińska 13.

LOKALE

POKÓJ umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w „Expresie".

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO rewolwer systemu Bergman Kaliber 6.35 w podniszczonej miękkiej skórzanej pochewce. Zygmunt Sowiński, Zawiercie, ul. Paderewskiego.

NOWAK Edward zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

KACZOR Ignacy zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach.

Humor.

— Nie uwierzy pan, jak się zawsze cieszę drzemką poobiednią

— Przecież mówił pan, że pan nie sypia po obiedzie.

— Ja — nie, ale moja żona.

* * *

Saksończycy znani są ze stoicyzmu.

Podczas katastrofy okrętowej saksończyk, czując, że pochłaniają go odmęty morza:

— Niech będzie i tak. Właściwie miałem zamiar kazać się spalić.

* * *

Fred i ja losowaliśmy, kto się ma z tobą ożenić. Los przypadł na mnie.

Lulu: A zatem, ty wygrałeś?

— Nie, przegrałem.

* * *

Sędzia: Pan ukradł samochód?

Oskarżony: Ukradł? skądże znowu. Wziąłem auto, jeździłem niem i nie zapłaciłem. Ale to samo zrobił przecież i mój poprzednik

IDUS Marjan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez II pułk lotniczy w Krakowie.

KRZYŻOWSKI Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

POCHWALSKI Jan zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

JAN Doros zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu, którą się unieważnia.

DNIA 13 b. m. skradziono marynarkę na łące w Będzinie wraz z dokumentami: książka wojskowa wydana przez P. K. U. Piotrków, oraz dowód rejestracyjny na motocykl na imię Klembowskiego Stefana wydany przez woj. K.L. Nr. 73,841 które unieważnia się

SIEJKA Jadwiga zgubiła legitymację bezrobocia, wydaną w Dąbrowie.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel protestowany na sumę zł. 500.— płatny 21.5. 1930 r. z wystawienia Ity i Hila Izbickich, Łaziska Średnie, na zlecenie Ch. Steinfelda, Sosnowiec, Modrzejowska 31.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel in blanco na 1000 zł. z podpisem Władysława Rarysia.

ZA wszelkie długi zaciągnięte przez żonę moją Stefanję Nowak z Lisowskich, która samowolnie opuściła dom mój, nie odpowiadam. Jan Nowak. Grodziec.

DO państwa Wagnerów zam. Sosnowiec Marjacka 14 nie mam żadnej pretensji, ludzi w tymże domu za rozsiewanie fałszywych pogłosek pociągnę do odpowiedzialności. Marja Koziara, Sosnowiec, Sielecka 34.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94